

Poroszenko posprzeczał się z tłumem

23 marca 2015

Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko posprzeczał się ze zwolnionymi pracownikami lotniska w Boryspolu. Poroszenko przekrzykiwał się z protestującymi, w pewnym momencie zwrócił się on do jednej z kobiet, aby ta nie ważyła się podnosić na niego głosu.

Poroszenko tłumaczył, że za czasów Janukowycza administracja prezydencka pochłaniała 1,5 miliarda hrywien miesięcznie, zaś obecnie na jej utrzymanie przeznaczają się 800 milionów hrywien na miesiąc. Jak wyjaśniał prezydent Ukrainy, cięcia spowodowane są poszukiwaniem środków na prowadzenie wojny.

Jednak te tłumaczenia nie uspokoiły protestujących. Wyraźnie podenerwowany wzajemnym przekrzykiwaniem się Poroszenko w końcu zwrócił się do jednej z rozemocjonowanych kobiet: "Nie podnoście na mnie głosu, bo was szybko sprzątną" – powiedział prezydent Ukrainy.

Tymczasem Aleksander Bondarczuk został uznany za niebezpiecznego przestępcę za publikację w gazecie partyjnej.

W środę, 18 marca służby specjalne Ukrainy aresztowały lidera Robotniczej Partii Ukrainy, byłego dwukrotnego deputowanego Rady Najwyższej Aleksandra Bondarczuka. Powodem aresztu był artykuł zamieszczony w piśmie „Raboczij klas” (Klasa Robotnicza). Bondarczuka wezwano do siedziby Służby Bezpieczeństwa Ukrainy, jakoby w celach uczestniczenia w eksperymencie śledczym. Tam przedstawiono mu oskarżenia i zatrzymano na cały dzień, nie pozwalając skontaktować się z adwokatem i bliskimi a następnie wypuszczono. Następnego dnia osobiście pojawił się w sądzie, gdzie usłyszał postanowienie o zatrzymaniu i został aresztowany na sali.

Formalnym powodem osadzenia w areszcie są oskarżenia ze strony specsłużb o naruszenie art. 11, par.1 kodeksu karnego Ukrainy: „zamach na terytorialną integralność i nienaruszalność Ukrainy”. Do obrony polityka wezwała liderka Postępowej Socjalistycznej Partii Ukrainy, Natalia Witrenko. – Według mojej wiedzy i znajomości poglądów Robotniczej Partii Ukrainy i osobiście Aleksandra Bondarczuka nigdy i nigdzie nie podejmował on umyślnych działań w celu zmiany granic lub rozpowszechniania materiałów wzywających do podejmowania takich działań – stwierdziła. Liderka wezwała organizacje praw człowieka Ukrainy i krajów Unii Europejskiej do obrony Bondarczuka i prawa obywateli Ukrainy do wolności słowa, sprawiedliwego systemu sądowego i demokracji. „Żądam zaprzestania polityki represji prowadzonej przez władze w stosunku do polityków i działaczy społecznych nie zgadzających się z wewnętrzną i zagraniczną polityką władz ukraińskich” napisała Witrenko w oświadczeniu.

Autorstwo: red. Kresy.pl (1-3), MW (4-6),

Źródła: [Bibuła](#), [Strajk.eu](#)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”